

UZASADNIENIE

wyroku w całości

Zaskarżonym wyrokiem z 18 lutego 2021 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi po rozpoznaniu sprawy z wniosku W. W. - Ś. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł. o zasiłek macierzyński w związku z odwołaniem od decyzji organu rentowego z 24 września 2020 roku odmawiającej ubezpieczonej prawa do wypłaty zasiłku macierzyńskiego za okres od 15 listopada 2010 roku do 17 kwietnia 2011 roku - oddalił odwołanie i nie obciążył odwołującej obowiązkiem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W. Ś. 1.03.2005 r. zawarła z M. B., reprezentującym spółkę (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Ł., umowę o pracę na czas określony do 1.03.2005 r. do 31.03.2005 r. na stanowisku p.o. głównej księgowej w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem miesięcznym 2.000 zł netto.

Z dn. 1.04.2005 r. W. Ś. zawarła kolejną umowę o pracę z M. B. reprezentującym firmę (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł. na czas nieokreślony od 1.04.2005 r. na stanowisku głównej księgowej w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem miesięcznym 2.200 zł netto.

W dn. 26.05.2008 r. wnioskodawczynie zwróciła się do swego pracodawcy o udzielenie jej urlopu wychowawczego w okresie od 4.07.2008 r. do 3.07.2011 r., w celu sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem urodzonym (...)

W dn. 15.11.2010 r. wnioskodawczynie urodziła syna K. Ś..

W dn. 22.12.2010 r. wnioskodawczynie złożyła wniosek do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o wypłatę zasiłku macierzyńskiego oraz dodatkowego zasiłku macierzyńskiego w wymiarze 2 tygodni bezpośrednio po zasiłku macierzyńskim podstawowym.

Decyzją z 19.10.2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że W. Ś. nie podlega od 1.03.2010 r. ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik zatrudniony u płatnika składek – (...) Spółka z o.o. z siedzibą w Ł., uzasadniając to tym, że wnioskodawczynie nie świadczyła faktycznie pracy na rzecz wskazanego podmiotu.

Decyzją z 14.11.2011 r. organ rentowy odmówił W. W.-Ś. prawa do zasiłku macierzyńskiego za okres od 15.11.2010 r. do 17.04.2011 r. z tytułu zatrudnienia w firmie (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł., uzasadniając to tym, że wnioskodawczynie nie podlega ubezpieczeniom społecznym, jako pracownik w wymienionej firmie od 1.03.2010 r.

Wnioskodawczynie wniosła odwołanie od decyzji organu rentowego z 14.11.2011 r. Było ono rozpoznawane przez tut. Sąd za sygnaturą XI U 88/12. W postępowaniu tym powódka reprezentowana była przez pełnomocnika z urzędu w osobie r.pr. B. S.. Sąd w dn. 12.04.2012 r. zawiesił postępowanie na zgodny wniosek stron, a następnie – prawomocnym postanowieniem z 22.04.2013 r. – umorzył postępowanie wobec braku wniosku o jego podjęcie.

Wyrokiem z 26.09.2019 r., w sprawie z odwołania W. W.-Ś. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. z 19.10.2011 r. o ustalenie podlegania ubezpieczeniu (sygn. akt VIII U 37/15) Sąd Okręgowy w Łodzi zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że wnioskodawczynie W. Ś. podlega nadal, od 1.03.2010 r. ubezpieczeniom społecznym jako pracownik zatrudniony w (...) spółce z o.o. z siedzibą w Ł..

Wyrokiem z 27.01.2020 r., na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z 26.09.2019 r. (sygn. akt III AUa 1610/19) Sąd Apelacyjny w Łodzi zmienił zaskarżony wyrok w pkt. 1. w ten tylko sposób, że ustalił, iż wnioskodawczynie podlegała ubezpieczeniom społecznym do 14.11.2011 r.

Decyzją z 18.03.2020 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. odmówił W. W.-Ś. prawa do zasiłku macierzyńskiego za okres od 15.11.2010 r. do 17.04.2011 r., wskazując w uzasadnieniu, że ujawnienie błędu organu rentowego nastąpiło w momencie ogłoszenia wyroku sądu z 26.09.2019 r., w związku z czym roszczenie o wypłatę zasiłku macierzyńskiego za wskazany wyżej okres przedawniło się.

Wnioskodawczyni po zawieszeniu sprawy XI U 88/12 nie miała kontaktu z ustanowionym w sprawie pełnomocnikiem z urzędu. Nie wiedziała, że postępowanie zostało umorzone.

Wnioskodawczyni ponownie złożyła odwołanie od decyzji organu rentowego z 14.11.2011 r., które zostało w sprawie X U upr 844/20 odrzucone prawomocnym postanowieniem z 26.11.2020 r.

Sąd Rejonowy dokonał ustaleń faktycznych na podstawie niekwestionowanych przez strony dokumentów oraz dowodu z przesłuchania stron, ograniczonego do przesłuchania wnioskodawczyni. Sąd I instancji zaznaczył, że okoliczności faktyczne nie były sporne, a spór ograniczał się jedynie do kwestii prawnych.

Zdaniem Sądu Rejonowego odwołanie podlegało oddaleniu.

Sąd I instancji wyjaśnił, że przedawnienie roszczeń o prawo i wypłatę zasiłku macierzyńskiego reguluje art. 67 ustawy z 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz. U. z 2020 r., poz. 870 ze zm.; dalej: ustawa zasiłkowa). Przepis ten stanowi, że roszczenie o wypłatę zasiłku macierzyńskiego przedawnia się po upływie 6 miesięcy od ostatniego dnia okresu, za który zasiłek przysługuje. Jeżeli niezgłoszenie roszczenia o wypłatę zasiłku nastąpiło z przyczyn niezależnych od osoby uprawnionej, termin 6 miesięcy liczy się od dnia, w którym ustała przeszkoda uniemożliwiająca zgłoszenie roszczenia. Jeżeli niewypłacanie zasiłku w całości lub w części było następstwem błędu płatnika składek albo Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, roszczenie o wypłatę zasiłku przedawnia się po upływie 3 lat.

Sąd Rejonowy argumentował, że skutkiem przedawnienia jest utrata prawa do zasiłku i możliwości ubiegania się o jego wyrównanie. Rozważając charakter prawny instytucji przedawnienia uregulowanej w ustawie zasiłkowej Sąd Rejonowy odwołał się do orzeczenia Sądu Najwyższego, który wyjaśnił, że „przedawnienie roszczenia o zasiłek chorobowy następuje ipso iure, co oznacza, że ubezpieczony po upływie okresów przedawnienia traci prawo do zasiłku i nie ma procesowych możliwości ubiegania się o jego wyrównanie (zob. wyrok SN z 19.02.2008 r., II UK 114/07, OSNP 2009 nr 9-10, poz. 128). Sąd I instancji dodał, że w judykaturze podnosi się także, że ustawa zasiłkowa reguluje tylko kwestię terminu przedawnienia - co oznacza, że w pozostałym zakresie mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego, skoro przedawnienie roszczeń jest instytucją prawną przewidzianą właśnie w tym kodeksie, a która z braku odmiennych regulacji prawnych ustawy zasiłkowej w tej materii ma do niej zastosowanie (zob. wyrok SN z 4.07.2007 r., I UK 34/07, Lex nr 911101).

Sąd meriti wskazał, że na sytuację prawną wnioskodawczyni w zakresie uprawnień wynikających z przynależności do systemu ubezpieczeń społecznych rzutowały dwie decyzje organu rentowego: 1) decyzja o niepodleganiu wnioskodawczyni ubezpieczeniom społecznym z 19 października 2011 r. oraz 2) decyzja o odmowie prawa do zasiłku macierzyńskiego z 14 listopada 2011 r., dodając, że pierwsza z nich została przez ubezpieczoną skutecznie zaskarżona, w następstwie czego wyrokiem z 27 stycznia 2020 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi orzekł o jej zmianie i ustaleniu, że wnioskodawczyni podlegała ubezpieczeniom społecznym do 14 listopada 2011 r.

Sąd I instancji stwierdził także, że co prawda wnioskodawczyni odwołała się od drugiej decyzji do sądu, ale wobec umorzenia postępowania na podstawie art. 182 § 2 k.p.c. sytuacja prawna ubezpieczonej jest analogiczna do tej, jak gdyby odwołanie nigdy nie zostało wniesione, bowiem w razie umorzenia postępowania zawieszono w pierwszej instancji, pozew (odwołanie) nie wywołuje żadnych skutków, które ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa (wniesieniem odwołania). Jak wskazuje się w doktrynie i judykaturze umorzenie postępowania zawieszono w pierwszej instancji dotyczy całości postępowania. Zniweczone zostają wówczas wszelkie skutki materialnoprawne związane z wytoczeniem powództwa takie, jak przerwa biegu przedawnienia.

W efekcie Sąd I instancji stwierdził, że wobec umorzenia postępowania toczącego się z odwołania od decyzji z 14 listopada 2011 r., decyzja ta stała się ostateczna, a termin przedawnienia roszczeń o zapłatę zasiłku macierzyńskiego, będącego przedmiotem decyzji, biegł nieprzerwanie. Sąd Rejonowy zaznaczył, że na bieg terminu przedawnienia nie miało w szczególności wpływu postępowanie toczące się przed Sądem Okręgowym w Łodzi, a następnie przed Sądem Apelacyjnym w Łodzi, z odwołania od decyzji z 19 października 2011 r., argumentując, że sprawa o podleganie ubezpieczeniom społecznym swym przedmiotem nie obejmuje (z mocy prawa) sprawy o świadczenia z tego ubezpieczenia. Sąd Rejonowy stwierdził, że ta druga sprawa zależy od jej rozpoczęcia właściwą akcją (złożeniem wniosku o świadczenie, a następnie odwołania od decyzji odmawiającej prawa do świadczenia), argumentując, że sprawa o zasiłek macierzyński ma swój odrębny przedmiot, ze względu na który kwalifikowana jest też jako procesowo samodzielna sprawa (art. 477⁸ § 2 pkt 1 k.p.c.).

Sąd Rejonowy zaznaczył, że nawet błąd organu rentowego albo płatnika składek nie zwalnia ubezpieczonego z konieczności wystąpienia z roszczeniem o zasiłek do sądu, gdy wniosek nie jest realizowany, w sytuacji określonej w art. 67 ust. 4 upływ terminu 3 lat powoduje przedawnienie. Przerwa przedawnienia może natomiast być spowodowana przez każdą czynność przed właściwym organem powołanym do rozstrzygania sporów przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia roszczenia (art. 295 § 1 pkt 1 k.p., art. 123 § 1 pkt 1 k.c.).

W konkluzji Sąd meriti stwierdził, że nie jest uprawnione założenie, że w przypadku zakwestionowania przez organ rentowy podstawy ubezpieczenia, dopiero uwzględnienie odwołania w sądzie uprawnia do wystąpienia przez ubezpieczonego z roszczeniem o zasiłek macierzyński.

W efekcie powyższych rozważań, uwzględnivszy relacje postępowań toczących się z odwołań od obu decyzji organu rentowego (z 19 października 2011 r. i z 14 listopada 2011 r.) oraz sposób prawomocnego zakończenia każdego z tych postępowań, Sąd Rejonowy podzielił stanowisko organu rentowego zaprezentowane w zaskarżonej decyzji, że prawo do wypłaty zasiłku macierzyńskiego za okres od 15 listopada 2010 r. do 17 kwietnia 2011 r. uległo z dniem 17 kwietnia 2014 r. przedawnieniu wskutek upływu 3-letniego terminu przedawnienia, o którym stanowi art. 67 ust. 4 ustawy zasiłkowej.

Z tych względów Sąd Rejonowy na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie.

O kosztach procesu – kosztach zastępstwa procesowego organu rentowego – Sąd ten orzekł w oparciu o zasady słuszności na podstawie art. 102 k.p.c. uznając, że obciążenie wnioskodawczyni obowiązkiem zwrotu organowi rentowemu kosztów zastępstwa procesowego klóciłoby się z elementarnym poczuciem sprawiedliwości ze względu na fakt, że niekorzystna sytuacja prawna, w jakiej znalazła się wnioskodawczyni, nie jest następstwem jej błędów czy zaniechań. Uwzględnił, że W. Ś. podejmowała czynności w kierunku odwrócenia niekorzystnych skutków decyzji organu rentowego, a jej argumenty spotkały się z uznaniem sądów obu instancji rozpoznających sprawę o podleganie ubezpieczeniom społecznym, mającą znaczenie prejudykalne dla kwestii prawa do zasiłku macierzyńskiego. Sąd I instancji podkreślił, że przegranie n/n sprawy przez ubezpieczoną jest skutkiem tylko i wyłącznie formalnego (a nie merytorycznego) zakończenia postępowania w sprawie z odwołania od pierwotnej decyzji organu rentowego odmawiającej jej prawa do zasiłku macierzyńskiego. W następstwie umorzenia tego postępowania zniweczone zostały wszelkie skutki wniesienia odwołania od decyzji z dnia 14 listopada 2011 roku, w tym przerwanie biegu przedawnienia. Sąd Rejonowy zaznaczył, że powódka nie tylko nie miała wpływu na sposób zakończenia tego postępowania powódka, ale nawet nie miała takiej świadomości, albowiem w sprawie tej była reprezentowana przez pełnomocnika z urzędu, któremu Sąd doręczył postanowienie o umorzeniu postępowania z powodu niewniesienia przez żadną ze stron wniosku o podjęcie zawieszzonego postępowania, zaś pełnomocnik ten nie informował ubezpieczonej o losach postępowania, w którym ją reprezentował. W ocenie Sądu Rejonowego w sprawie zachodzi zatem szczególnie uzasadniony wypadek – w rozumieniu art. 102 k.p.c. – w którym strona przegrywająca nie powinna być obciążona kosztami zastępstwa procesowego w jakiegokolwiek części.

Wnioskodawczyni, reprezentowana przez adwokata złożyła apelację od powyższego wyroku, zaskarżając przedmiotowe orzeczenie w części, tj. w zakresie punktu 1, zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

a) art. 67 ust. 4 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby lub macierzyństwa, poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że roszczenie o wypłatę zasiłku macierzyńskiego uległo przedawnieniu;

b) art. 8 k.p. poprzez jego niezastosowanie do ustalonego w sprawie stanu faktycznego, co skutkowało udzielenie ochrony prawnej działaniu wnioskodawczyni, pomimo że działanie to stanowi czynienie z przysługującego mu prawa do wypłaty zasiłku chorobowego, które to prawo zostało stwierdzone prawomocnym wyrokiem Sądu, a odmowa wynikała z błędu organu rentowego;

2. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie swobodnej oceny dowodów wyrażające się w pominięciu faktu braku wiedzy wnioskodawczyni o umorzeniu postępowania w przedmiocie odwołania od decyzji odmawiającej jej prawa do wypłaty zasiłku macierzyńskiego.

b) art. 177 §1 pkt 1 k.p.c. poprzez nieuzasadnione zawieszenie postępowania na podstawie art. 178 k.p.c. przy zaistnieniu przesłanek do zawieszenia postępowania z urzędu z powodu uzależnienia rozstrzygnięcia od innego toczącego się postępowania.

W konkluzji do tak sformułowanych zarzutów skarżąca wniosła o zmianę kwestionowanego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania w całości oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz wnioskodawczyni kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja, jako pozbawiona uzasadnionych podstaw, podlega oddaleniu.

Orzeczenie Sądu Rejonowego jest prawidłowe i znajduje oparcie zarówno w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak i w obowiązujących przepisach prawa.

Sąd Okręgowy w pełni aprobuje ustalenia faktyczne Sądu I instancji i przyjmuje je jako własne, jednocześnie uznając, że nie ma potrzeby powielania ich w tym miejscu (por. np. orzeczenie SN z 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999/4/83).

Ponadto Sąd II instancji w całości podziela wywody prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie znajdując żadnych podstaw do jego zmiany.

Przechodząc do oceny poszczególnych zarzutów apelacyjnych wskazać należy, że zgodnie z art. 233 §1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd dokonuje zatem oceny wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (tak np. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 11.07.2002 r., IV CKN 1218/00, niepubl).

Ramy swobodnej oceny dowodów są zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnym poziomem świadomości prawnej, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach, np. z 19.06.2001 r., II UKN 423/00, OSNP 2003/5/137).

Przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. postanowienie z 11.01.2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r. Nr 5, poz. 33, postanowienie z 17.05.2000 r., I CKN 1114/99, wyrok z 14.01.2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r. Nr 7 - 8, poz. 139).

W ocenie Sądu II instancji zarzut dotyczący naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie faktu braku wiedzy wnioskodawczym o umorzeniu postępowania w przedmiocie odwołania od decyzji odmawiającej jej prawa do wypłaty zasiłku macierzyńskiego, okazał się być całkowicie chybiony.

Zarzut ten stoi w oczywistej sprzeczności z treścią pisemnego uzasadnienia Sądu Rejonowego, który w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy wprost ustalił na 4 stronie uzasadnienia, że wnioskodawczyni po zawieszeniu sprawy o sygnaturze akt XI U 88/12 nie miała kontaktu z ustanowionym w sprawie pełnomocnikiem z urzędu, nie wiedziała, że postępowanie zostało umorzone.

Prawdopodobną intencją strony apelującej przy formułowaniu tego zarzutu (choć nie jest rolą Sądu domyślanie się zamiarów strony – zwłaszcza, gdy ma w sprawie zawodowego pełnomocnika) była chęć podważenia w ten sposób oceny jurydycznej Sądu meriti w zakresie upływu terminu przedawnienia dochodzonego roszczenia.

Kwestia przedawnienia roszczenia należy jednak do sfery prawa materialnego, nie zaś procesowego. W tym miejscu należy stanowczo zaznaczyć, że zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c. nie mógł w żaden sposób odnieść w takim kontekście spodziewanego przez apelującą skutku procesowego, albowiem czym innym jest dokonanie poprawnych ustaleń faktycznych w sprawie, na podstawie właściwie powołanych i uprzednio niewadliwie ocenionych dowodów jakie zostały zgromadzone w sprawie, a czym innym dokonanie prawidłowej oceny prawnej odtworzonych faktów pod właściwie zinterpretowane i zastosowane przepisy prawa materialnego.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, że Sąd I instancji prawidłowo uwzględnił opisaną okoliczność w takim zakresie, w jakim wpłynęła ona na rozstrzygnięcie tego sądu o kosztach procesu, słusznie wskazując, że przegranie sprawy przez ubezpieczoną było wyłącznie skutkiem formalnego (a nie merytorycznego) zakończenia postępowania w sprawie z odwołania od pierwotnej decyzji ZUS-u odmawiającej jej prawa do zasiłku macierzyńskiego. Sąd meriti bezbłędnie argumentował, że w następstwie umorzenia opisanego postępowania zniweczone zostały wszelkie skutki wniesienia odwołania od decyzji z 14 listopada 2011 r., a zatem przerwanie biegu przedawnienia.

Prawidłowo Sąd Rejonowy uwzględnił ten fakt uznając, że powódka nie tylko nie miała wpływu na sposób zakończenia tego postępowania, ale nawet nie miała takiej świadomości, albowiem w sprawie tej była reprezentowana przez pełnomocnika z urzędu, któremu Sąd doręczył postanowienie o umorzeniu postępowania z powodu niewniesienia przez żadną ze stron wniosku o podjęcie zawieszzonego postępowania, jednakże pełnomocnik ten nie informował ubezpieczonej o losach postępowania, w którym ją reprezentował.

Sąd II instancji podziela stanowisko Sądu Rejonowego, że w sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek w rozumieniu art. 102 k.p.c., w którym strona przegrywająca nie powinna być obciążona kosztami zastępstwa procesowego w jakiegokolwiek części.

Jednocześnie nie można podzielić stanowiska apelującej, że powyższa okoliczność mogła wpłynąć na podważenie prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu meriti w zakresie w jakim Sąd ten stwierdził przedawnienie roszczenia powódki.

Z uwagi na wspierającą analizowany zarzut argumentację autorki apelacji, należy w tym miejscu wyraźnie podkreślić, że nie ulega wątpliwości, że prowadzenie sprawy XI U 88/12 przez radcę prawnego z urzędu w sposób niedbały i wadliwy, niezapewniający należytej ochrony praw reprezentowanej przez niego strony, nie stanowi podstawy do zmiany kwestionowanego wyroku w niniejszym postępowaniu.

Całkowicie bezzasadny był też zarzut dotyczący naruszenia art. 177 §1 pkt 1 k.p.c. poprzez nieuzasadnione zawieszenie postępowania na podstawie art. 178 k.p.c. przy zaistnieniu przesłanek do zawieszenia postępowania z urzędu z powodu uzależnienia rozstrzygnięcia od innego toczącego się postępowania.

Przede wszystkim należy wskazać, że w realiach badanej sprawy Sąd Rejonowy nie zawieszał postępowania. Natomiast prawidłowość postanowienia Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi o zawieszeniu postępowania w sprawie XI U 88/12 zainicjowanej odwołaniem ubezpieczonej od decyzji z 14 listopada 2011 r., nie może być objęta przedmiotem kontroli instancyjnej w niniejszym postępowaniu apelacyjnym. Sąd II instancji nie jest w żaden sposób władny oceniać poprawności procedowania w innej, prawomocnie zakończonej, sprawie.

Bezzasadny w całości okazał się również zarzut dotyczący naruszenia prawa materialnego, tj. przepisu art. 67 ust. 4 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że roszczenie o wypłatę zasiłku macierzyńskiego uległo przedawnieniu.

W ocenie Sądu II instancji rozważania prawne poczynione przez Sąd meriti, na gruncie uprzednio prawidłowo ustalonego przez tenże Sąd stanu faktycznego, są trafne. Zaprezentowane przez Sąd Rejonowy poglądy orzecznictwa dotyczące przedawnienia roszczeń o zasiłek zasługują na całkowitą aprobatę. Argumentacja prawna przedstawiona przez Sąd I instancji jest w pełni przekonująca, jasna, logiczna i nie wymaga jakiegokolwiek uzupełnienia. Znajduje ponadto potwierdzenie zarówno w przepisach prawa, jak i doktrynie oraz orzecznictwie sądowym. Sąd Okręgowy w całości akceptuje argumentację Sądu meriti zaprezentowaną w pisemnych motywach skarżonego wyroku w tym zakresie i uznając, że jest wyczerpująca, czyni ją integralną częścią własnego uzasadnienia. Zdaniem Sądu odwoławczego nie ma aktualnie potrzeby powtarzać w całości trafnego wyводу prawnego sądu meriti (por. wyroki SN z 16.02.2006 r., IV CK 380/05, z 16.02.2005r., IV CK 526/04).

Należy jedynie podkreślić, że Sąd Rejonowy bezbłędnie uwzględnił relacje postępowań toczących się z odwołań wnioskodawczyni od decyzji z 19 października 2011 r. i z 14 listopada 2011 r. oraz prawidłowo ocenił sposób prawomocnego zakończenia każdego z tych postępowań. W szczególności zaakcentować należy, że Sąd I instancji właściwie uznał, że co prawda wnioskodawczyni odwołała się od decyzji z 14 listopada 2011 r., ale wobec umorzenia postępowania sądowego na podstawie art. 182 § 2 k.p.c. sytuacja prawna ubezpieczonej jest w efekcie analogiczna do tej, jak gdyby odwołanie nigdy nie zostało wniesione. Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że zgodnie z powołanym przepisem, w razie umorzenia postępowania zawieszonego w pierwszej instancji, pozew (odwołanie) nie wywołuje żadnych skutków, które ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa (wniesieniem odwołania), bezbłędnie konkludując, że umorzenie postępowania zawieszonego w pierwszej instancji dotyczy całości postępowania. Słusznie Sąd Rejonowy stwierdził, że zniweczone zostają wówczas wszelkie skutki materialnoprawne związane z wytoczeniem powództwa, takie jak przerwa biegu przedawnienia.

Sąd II instancji w całości aprobuje stanowisko Sądu Rejonowego, że wobec umorzenia postępowania toczącego się z odwołania od decyzji z 14 listopada 2011 r., decyzja ta stała się ostateczna, a termin przedawnienia roszczeń o zapłatę zasiłku macierzyńskiego, będącego przedmiotem decyzji, biegł nieprzerwanie.

Słusznie także Sąd Rejonowy argumentował, że na bieg terminu przedawnienia nie miało wpływu postępowanie przed Sądem Okręgowym w Łodzi, a następnie przed Sądem Apelacyjnym w Łodzi, z odwołania od decyzji z 19 października 2011 r., albowiem sprawa o podleganie ubezpieczeniom społecznym swym przedmiotem nie obejmuje (z mocy prawa) sprawy o świadczenia z tego ubezpieczenia.

Sąd Rejonowy wyprowadził trafne wnioski, uznając, że sprawa o zasiłek macierzyński ma swój odrębny przedmiot ze względu, na który kwalifikowana jest też jako procesowo samodzielna sprawa (art. 477⁸ § 2 pkt 1 k.p.c.).

W efekcie kontroli instancyjnej przeprowadzonej we wskazanym zakresie, Sąd II instancji doszedł do przekonania, że w realiach badanej sprawy Sąd Rejonowy prawidłowo podzielił stanowisko organu rentowego, że prawo do wypłaty

zasiłku macierzyńskiego za okres od 15 listopada 2010 r. do 17 kwietnia 2011 r. uległo z dniem 17 kwietnia 2014 r. przedawnieniu wskutek upływu 3-letniego terminu przedawnienia, o którym stanowi art. 67 ust. 4 ustawy zasiłkowej.

Ostatni zarzut apelacyjny dotyczący naruszenia art. 8 k.p. także okazał się w całości chybiony. W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie jest bowiem prawnie dopuszczalne stosowanie klauzul generalnych, którymi są w szczególności zasady współzycia społecznego. Zgodnie z jednolitym i utrwalonym poglądem judykatury „do złagodzenia rygorów prawa ubezpieczeń społecznych nie stosuje się ani art. 5 k.c., ani art. 8 k.p., bo przepisy prawa ubezpieczeń społecznych mają charakter przepisów prawa publicznego.

W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych niedopuszczalne jest powoływanie się na zasady współzycia społecznego, jako że prawo ubezpieczeń społecznych, w odróżnieniu od przepisów prawa pracy (art. 300 k.p.), nie zawiera normy o charakterze takiej klauzuli generalnej, ani też normy zezwalającej na stosowanie w zakresie nieuregulowanym przepisów kodeksu cywilnego.” (por. wyrok SN z 16.06.2011 r. III UK 214/10, LEX 1095955, wyrok SA w Katowicach z 20.05.2010 r., III AUa 3616/09, LEX nr 785483, wyrok SN z 2.12.2009 r., I UK 174/09, LEX nr 585709, wyrok NSA w W. z 18.05.2011 r., I OSK 124/11, LEX 990161, wyrok SA w Katowicach z 7.11.2008 r., III AUa 330/08).

Podzielając w całości powyższego stanowisko Sąd Okręgowy zważył, że przepisy ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby lub macierzyństwa mają charakter przepisów prawa publicznego. Rygoryzm prawa publicznego nie może być łagodzony konstrukcją nadużycia prawa podmiotowego przewidzianą w art. 5 k.c. lub w art. 8 k.p. Zarzut nadużycia prawa podmiotowego, albo czynienia ze swego prawa podmiotowego użytku niezgodnego z zasadami współzycia społecznego lub społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych musiałby być odniesiony do czynności organu rentowego, który - wydając decyzję - nie korzysta ze swoich praw podmiotowych regulowanych prawem prywatnym - Kodeksem cywilnym lub Kodeksem pracy, lecz realizuje ustawowe kompetencje organu władzy publicznej. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych art. 8 k.p. nie ma zastosowania, zaś materialnoprawną podstawą świadczeń ubezpieczeniowych mogą być tylko przepisy prawa, a nie zasady współzycia społecznego (por. orzeczenia SN: wyrok z 19.06.1986 r., II URN 96/86, Służba (...) 1987 r., nr 3; wyrok z 29.10.1997 r., II UKN 311/97, OSNAPiUS 1998 Nr 15, poz. 465; wyrok z 26.05.1999 r., II UKN 669/98, OSNAPiUS 2000 Nr 15, poz. 597; wyrok z 12.01.2000 r., II UKN 293/99, OSNAPiUS 2001Nr 9, poz. 321, postanowienie z 26.05.1999 r., II UKN 670/98, niepubl.).

Z uwagi na powyższe należy zatem stwierdzić, że w niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia art. 8 k.p., gdyż przepis ten nie ma zastosowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych.

W efekcie wszystkich poczynionych rozważań Sąd II instancji stwierdził, że na podstawie prawidłowo odtworzonych okoliczności faktycznych, Sąd Rejonowy właściwie określił ich konsekwencje prawne i w powyższym zakresie w sposób jasny, logiczny i przekonujący uzasadnił swoje rozstrzygnięcie. Tym samym wyrok Sądu Rejonowego w pełni odpowiada prawu.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację, jako bezzasadną.

A.P.